

Micheline Dupuy
***La duchesse de Dino. Égérie de Talleyrand,
princesse de Courlande***

Wydawnictwo Perrin, Paryż 2002, ss. 390

Osoba księżnej Dino, bardziej nam znana jako księżna żagańska Dorota Talleyrand-Périgord, jest szczególnie bliska wszystkim tym, którzy interesują się historią Żagania. Tymczasem to właśnie autorce francuskiej zawdzięczamy pierwszą współczesną biografię księżnej. Już sam tytuł wskazuje na główny punkt zainteresowania autorki. Księżna Dorota ukazana została jako egeria, muza, doradczyni francuskiego

dypłomaty księcia Charles'a Maurice'a Talleyranda-Périgord. Jak zaznacza autorka, w przeciwieństwie do większości egerii, Dorota Talleyrand-Périgord nie była intrygantką. Stąd też zapewne wzięło się pozytywne nastawienie Micheline Dupuy do księżnej, widoczne w próbie ukazania jej osobowości i wpływu na bieg wydarzeń historycznych. Historia przodków Doroty i jej życia, a także pojawienie się księżnej na arenie dziejowej, to część historii Europy XVIII i XIX wieku. Dlatego też biografia księżnej pokazana została na szerokim tle wydarzeń politycznych, których była świadkiem i czynnym uczestnikiem.

Pierwsze rozdziały przedstawiają rodzinę księżnej, poczynając od XIII wieku, kiedy to protoplaści rodu Bironów znaleźli się na obszarach późniejszej Kurlandii. Wiele miejsca autorka poświęca związkom Bironów z Polską i z Rosją, aneksji Kurlandii przez Katarzynę II oraz okolicznościom opuszczenia Kurlandii przez Bironów. W tym miejscu M. Dupuy rozwiewa pierwszą z legend dotyczącą prawego urodzenia Doroty, wynikłą z różnicy wieku rodziców. W chwili jej urodzenia matka, księżna Kurlandii Dorota miała 32 lata, a ojciec, książę Piotr Biron 69 lat. Niektórzy im współcześni dowodzili, że to nie Piotr Biron, lecz Aleksander Batowski, szambelan królewski i komisarz króla polskiego w Kurlandii był prawdziwym ojcem Doroty. Widziano go z księżną kurlandzką razem w Warszawie i w Mitawie. Według dokładnych ustaleń Batowski wyjechał z Kurlandii do Niemiec w końcu października 1792 roku, co czyni mało wiarygodnym jego ojcostwo dziecka urodzonego 10 miesięcy później. Powołując się ponadto na testament Piotra Birona, przechowywany przez Archiwum Narodowe w Pradze, autorka definitywnie odrzuca legendę o ojcostwie Batowskiego. Dokument ten potwierdza bowiem oficjalnie, że Dorota była „własną córką” Piotra Kurlandzkiego. Sama plotka miała pochodzić od osób zaintrygowanych pobylem Batowskiego w okresie późniejszym w Löbichau – rezydencji Bironów w Prusach (G.Wulffins, *Aus dem Leben des Herzogs Peter*).

Interesująca jest teza dotycząca przyczyn opuszczenia Kurlandii przez Bironów. Znając negatywne nastawienie carycy Katarzyny II, zdolnej do najgorszych szykan, w przypadku, gdyby księżna Kurlandii, posiadająca dotąd same córki, urodziła syna mogącego ubiegać się o księstwo – książę Piotr wolał uciec się pod protekcję króla Prus Fryderyka Wilhelma II. To tłumaczy urodziny Doroty 21 sierpnia 1793 roku we Friedrichsfelde.

Kolejne rozdziały książki poświęcone są historii dzieciństwa i edukacji Doroty oraz jej pierwszych kontaktów i dziecięcych zachwytów nad Żaganiem. Już w wieku siedmiu lat księżniczka była otaczana przez świat artystyczny i intelektualny epoki. W wieku trzynastu lat przy pomocy swojej guwernantki prowadziła już własny salon. Mimo młodego wieku przyjmowała pisarzy, komedianów, muzyków i uczonych i im patronowała. Bywali u niej poeta Fryderyk Schiller, historyk szwajcarski Jean de Müller, dyrektor Teatru Narodowego w Berlinie August Iffland. Kiedy dorosła, pojawiły się pierwsze projekty wydania jej za mąż za księcia Adama Czartory-

skiego, tymczasem bieg wydarzeń na arenie europejskiej nakreślił zupełnie inny scenariusz.

Na karty wielkiej historii księżniczka Dorota wkroczyła w 1808 roku za sprawą dyplomaty napoleońskiego Charles'a Maurice'a Talleyranda. Był to okres, w którym Napoleon musiał przerzucić na Półwysep Iberyjski trzon wielkiej armii z Niemiec, by pokonać Hiszpanów. Krok ten wymagał porozumienia z carem, co doprowadziło do spotkania Napoleona z Aleksandrem I w Erfurcie we wrześniu 1808 roku. Wcześniej jednak w tym samym miejscu odbyło się spotkanie cara z Talleyrandem, podczas którego to spotkanie Talleyrand dopuścił się czynu nazwanego później „zdradą z Erfurtu”. Namawiał on cara do przeciwstawienia się potędze Bonapartego i godził się na przekazywanie carowi ważnych informacji szpiegowskich. Jako cenę swoich usług Talleyrand zażądał od cara ręki i fortuny księżniczki Doroty Kurlandzkiej dla swego bratanka, na co uzyskał zgodę. W wyniku tych zabiegów dyplomatycznych doszło do małżeństwa Doroty Biron z Aleksandrem Edmundem Talleyrandem-Périgord 15 kwietnia 1809 roku.

Po przeprowadzeniu się do Paryża Dorota została damą dworu cesarzowej Marii Luizy. Jej dalsza kariera związana była z wydarzeniami politycznymi po klęsce Napoleona. Talleyrand dzięki swej zręcznej grze został najpierw szefem rządu tymczasowego po abdykacji Napoleona, a następnie ministrem spraw zagranicznych u boku króla Ludwika XVIII. Miał również odegrać znaczącą rolę jako delegat Francji na kongresie wiedeńskim. Chcąc wprowadzić dobrą atmosferę w ambasadzie francuskiej w Wiedniu, Talleyrand poprosił swoją bratanicę księżną Dorotę, aby zechciała mu towarzyszyć i czynić honory jego domu, ambasador francuski w Wiedniu uważał bowiem, że jego żona nie jest w stanie sprostać wysokim wymaganiom etykiety dyplomatycznej. Jak pisał później Talleyrand, „dzięki swemu zmysłowi i przez swój takt potrafiła ona [Dorota] przyciągać i podobać się i była mi bardzo pomocna” (s. 171). Dorota z kolei oceniła ten fakt ze swojego punktu widzenia: „To tutaj [w Wiedniu] zaczęło się moje życie oddane M. Talleyrandowi, gdzie się ukształtował ten związek szczególny, jedyny, który mogła przerwać tylko śmierć” (s. 176).

Od tej pory Dorota grała rolę ambasadorowej i – jak dodaje Micheline Dupuy – „anioła stróża” Talleyranda. Tak było zarówno w ciągu dziesięciu miesięcy spędzonych w Wiedniu, jak i później, po powrocie do Paryża. Nawet po odsunięciu Talleyranda od władzy we wrześniu 1815 roku pod naciskiem ultrasów i jego przejściu do opozycji Dorota nie zaprzestała pełnienia honorów pani jego domu przy ul. Saint Florentin.

Kolejny jej powrót na scenę polityczną związany był z odsunięciem od władzy króla Karola X po rewolucji lipcowej w 1830 roku, w czym aktywnie uczestniczyła wraz z Talleyrandem. Po powołaniu na tron Ludwika Filipa I Talleyrand odzyskał wpływy polityczne i został ambasadorem francuskim w Anglii, którą to funkcję

pełnił do 1834 roku. Dorota po raz kolejny podjęła się funkcji ambasadorowej, tym razem w Londynie, gdzie z dużym zaangażowaniem pełniła rolę egerii Talleyranda.

Relacje Dorota-Talleyrand również obrosły legendą historii miłosnej. Micheline Dupuy stara się w swej książce rozwiać i te pogłoski, twierdząc, że porozumienie między nimi nie było porozumieniem starego amanta i jego młodej metresy, ale porozumieniem, jakie jest możliwe czasami pomiędzy ojcem a córką. Na tym tle autorka odsłania szczegóły z życia rodzinnego Doroty, narodziny kolejnych dzieci, kulisy załamania się związku małżeńskiego z Edmundem Talleyrandem oraz jej związki pozamałżeńskie z austriackim majorem Clamem-Martinicz, z Théobaldem-Emilem Piscatorym oraz z Feliksem Lichnowskym. Autorka próbowała rozwiązać zagadkę, jaką zadaje sobie wielu badaczy, czy znana czeska pisarka Bozena Nemcova była dzieckiem Doroty i majora Clama (Helena Sobková, *Nowe tezy na temat urodzin i pochodzenia Bozeny Nemcovej*, Praga 1992). Nie znalazła niestety żadnego dokumentu, który mógłby potwierdzić tę hipotezę, nie wyklucza jej jednak definitywnie z uwagi na swoistą tradycję rodzinną; każda z siostr Doroty posiadała bowiem dziecko ze związku pozamałżeńskiego. Rozwiązanie tej zagadki wymaga jeszcze zdaniem autorki poszukiwań zaginionych dokumentów.

O ile zebrany materiał faktograficzny oddaje wiernie dobroczynny wpływ, jaki wywierała Dorota na ostatnie 25 lat życia politycznego, dyplomatycznego i towarzyskiego Talleyranda, to ostatnie 24 lata życia księżnej Doroty po jego śmierci potraktowane zostały przez autorkę w sposób bardzo skrótowy. Dla nas okres ten kojarzy się ze świetnością pałacu żagańskiego. Micheline Dupuy podkreśla co prawda znaczącą rolę Żagania w życiu Doroty, spogląda jednak na Żagań tylko jak na „port macierzysty”, z którego prowadziła ona swoje rozległe kontakty towarzyskie, skąd wyruszała do Berlina, Paryża i do Włoch. Księżna Dino zmarła w Żaganiu 19 lipca 1862 roku i zgodnie ze swą ostatnią wolą pochowana została w kościele, którego była fundatorką.

Zaletą książki Micheline Dupuy są solidne podstawy źródłowe. Zgromadzenie wszystkich dostępnych danych nie było rzeczą prostą, zważywszy na fakt, że rozmaite archiwalia dotyczące rodzin Bironów i Talleyrandów rozsiane są po archiwach i bibliotekach łotewskich, polskich, czeskich, niemieckich i francuskich. Na uwagę zasługuje też wykorzystanie bogatej korespondencji i dziennika księżnej kurlandzkiej, pamiętników i korespondencji dyplomatycznej Talleyranda, wspomnień i kronik księżnej Dino oraz pamiętników jej współczesnych. Jak podkreśla autorka, tylko dzięki drobiazgowym studiom źródłowym stało się możliwe formalne zdementowanie pewnych legend historycznych dotyczących księżnej Doroty i oddanie racji prawdzie historycznej.

Zbigniew Bujkiewicz

